

Giuliani mówi, że `szybko wraca do zdrowia' po pozytywnym teście na COVID-19



Były burmistrz Nowego Jorku Rudy Giuliani powiedział w niedzielę, że „szybko dochodzi do siebie” i podziękował swoim sympatykom po pozytywnej diagnozie wirusa KPCh.

„Dziękuję wszystkim moim przyjaciołom i zwolennikom za wszystkie modlitwy i życzenia. Mam dobrą opiekę i czuję się dobrze. Szybko wracam do zdrowia i jestem na bieżąco – powiedział prawnik w [poście w mediach społecznościowych](#) .

Prezydent Donald Trump [ogłosił wcześniej w niedzielę wiadomość](#), że Giuliani zaraził się [wirusem Komunistycznej Partii Chin \(KPCh\)](#), który zdewastował Stany Zjednoczone i inne państwa na całym świecie. Prezydent nie skomentował stanu zdrowia Giulianiego, ale życzył dobrze 76-latkowi.

Giuliani, który stoi na czele wysiłków prawnych kampanii Trumpa w celu zapewnienia integralności wyborów, uzyskał negatywny wynik testu na obecność wirusa bezpośrednio przed jego podróżą do Arizony, Michigan i Georgii, według zespołu prawnego Trumpa. Podróżował do tych stanów, aby przeprowadzić przesłuchania z ustawodawcami stanowymi w sprawie zarzutów fałszowania wyborów.

Zespół prawny Trumpa powiedział również, że burmistrz nie doświadczył żadnych oznak ani objawów ani nie uzyskał pozytywnego wyniku na obecność wirusa przez ponad 48 godzin po

powrocie.

„Żaden prawodawca w żadnym stanie ani członkowie prasy nie figurują na liście śledzenia kontaktów zgodnie z aktualnymi wytycznymi CDC” – dodał zespół.

Powiedzieli, że członkowie zespołu prawników, którzy mieli „bliski kontakt” z Giulianiem, teraz przestrzegają oficjalnych wytycznych lekarzy i służby zdrowia w zakresie samoizolacji i testów.

Wcześniej 6 grudnia Giuliani udzielił wywiadu Marii Bartiromo z Fox News i nie wydawał się wykazywać żadnych objawów.

W programie Giuliani odniósł się do nagrania wideo z monitoringu State Farm Arena w Atlancie, które [pokazywało](#) urzędników wyborczych wyciągających czarne pojemniki na kółkach spod stołu po odesłaniu do domu obserwatorów sondaży i pracowników wyborczych. Przedstawiciele stanu powiedzieli, że proces ten nie był niezwykły, ale nie odpowiedzieli na kluczowe pytania zadane przez zespół Trumpa, kiedy skomentowali wideo podczas przesłuchania w legislaturze stanu Georgia.

Stało się to po tym, jak syn Giulianiego, Andrew Giuliani, który obecnie służy jako specjalny asystent prezydenta Donalda Trumpa, uzyskał pozytywny wynik testu na obecność wirusa w zeszłym miesiącu. Młodszy Giuliani [napisał na Twitterze](#), że „doświadczał łagodnych objawów” choroby wywoływanej przez wirusa KPCh i „przestrzegał wszystkich odpowiednich protokołów”, takich jak kwarantanna i śledzenie kontaktów.

CDC zaleca by ludzie nosili maseczki podczas wystąpień publicznych i kiedy są wśród ludzi, którzy nie mieszkają z nimi w celu zapobieżenia rozprzestrzenianiu się wirusa.

Jack Phillips przyczynił się do powstania tego raportu.

Chiny chcą, by Biden wskrzesił nieudaną politykę Kissingera



Komunistyczna Partia Chin (KPCh) pragnie prezydentury Joe Bidena, który przywróciłby trwającą od dziesięcioleci, ale nieskuteczną strategię zaangażowania Waszyngtonu, powiedział James E. Fanell, były dyrektor wywiadu i operacji informacyjnych dla U.S. Pacific Fleet.

„Nie mam wątpliwości, że Komunistyczna Partia Chin chciała, aby kandydat Joseph Biden został prezydentem” – powiedział Fanell w rozmowie z NTD „[Focus Talk](#)”, dodając, że liczne chińskie państwowe agencje informacyjne i propagandowe, zwłaszcza People’s Daily i Global Times, w ciągu ostatniego roku wyrażały przychylne odniesienia do Bidena i obraźliwe odniesienia do prezydenta Donalda Trumpa.

Według Fanella, KPCh „nie była zadowolona z prezydenta Trumpa” jako przywódcy Stanów Zjednoczonych, ponieważ jego administracja zakończyła i odwróciła wieloletnią strategiczną politykę zaangażowania, która została ustanowiona przez sekretarza stanu Richarda Nixona, [Henry’ego Kissingera](#) i przyjęta przez kolejne administracje USA z nadzieją na zachęcenie do reform gospodarczych i politycznych w Chinach.

„Po prostu głosimy, że jeśli tylko się zaangażujemy, sytuacja się poprawi. Robiliśmy to przez 40 lat” - powiedział Fanell. Następnie zwrócił uwagę na fakt, że chiński reżim komunistyczny, korzystając z dwustronnego zaangażowania, nadal budował swoją potęgę militarną i gospodarczą, aby zagrozić istnieniu Tajwanu, forsował roszczenia terytorialne wobec Japonii, prowokował konflikt graniczny z Indiami i tyranizuje Narody Azji Południowo-Wschodniej na Morzu Południowochińskim.

„Robiliśmy z nimi wszystko, a oni gardzili naszą dobrą wolą” – kontynuował. „I tak w ciągu ostatnich czterech lat miałeś administrację, która zerwała z tym myśleniem, rzuciła wyzwanie konwencjonalnej mądrości i powiedziała: „Nie, to niedobrze, musimy stanąć i rzucić wyzwanie temu, co robią Chiny”.

Fanell powiedział, że pomimo widocznej porażki szkoły zaangażowania Kissingera, administracja Bidena obsadzona przez polityków zagranicznych z czasów Obamy doczekałaby się odrodzenia.

„Zamierzają przywrócić program, który obowiązywał w latach Obamy” – powiedział. „Praktycznie ci sami ludzie, którzy byli w administracji Obamy, będą teraz w administracji Bidena, zajmując się Chinami i mówiąc nam, że musimy współpracować”.

Fanell zauważył, że strategia zaangażowania wyhodowała wielu ekspertów od spraw Chin, którzy nawiązują „głębokie powiązania” z chińskimi władzami i są dobrze traktowani podczas podróży do tego kraju. W zamian publikują wprowadzające w błąd artykuły w wpływowych czasopismach, zniekształcając pogląd Amerykanów na temat tego, co faktycznie robi KPCh.

Fanell nazwał to kampanią wpływów lub wojną polityczną, którą KPCh prowadziła z amerykańskimi elitami akademickimi przez ostatnie 40 lat.

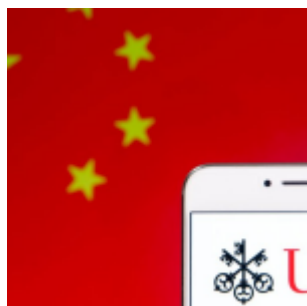
„Powiedziano nam, że to mit, że Ameryka straciła pracę w produkcji na rzecz Chin”, powiedział, „Dlaczego akceptujemy to

od elit w Ameryce i Waszyngtonie, skoro mamy tak wielu bezrobotnych? Ale co ze zgonami spowodowanymi przedawkowaniem opioidów i fentanylem sprowadzonym do tego kraju z Chin?”

Obejrzyj cały wywiad:

<https://youtu.be/1uEHy0YB5Uc>

**Firma, która jest
właścicielem systemów
głosowania Dominion, przed
wyborami otrzymała 400
milionów dolarów ze
szwajcarskiego konta
bankowego ufundowanego przez
komunistyczny chiński rząd i
firmy**



Dochodzenie w sprawie zgłoszeń SEC ujawniło, że firma będąca właścicielem Dominion Voting Systems otrzymała 400 milionów dolarów od szwajcarskiego banku mającego bliskie powiązania z

chińskim rządem niecały miesiąc przed wyborami.

Dochodzenie koncentruje się na Staple Street Capital, która nabyła Dominion Voting Systems w 2018 roku.

Dominion Voting Systems obsługuje maszyny do głosowania w 28 stanach i został oskarżony przez prezydenta Trumpa i jego zwolenników o udział w usuwaniu milionów głosów na Trumpa, a także o zamianie głosów na Bidena w noc wyborczą.

„W dniu 8 października 2020 r. Staple Street Capital złożył ofertę SEC Form D na kwotę sprzedaży w wysokości 400 000 000 USD z odbiorcą wynagrodzenia za sprzedaż określonego jako UBS Securities”, stwierdza dochodzenie, w którym odnotowano również, że kolejną płatność w wysokości 200 000 000 USD otrzymano w grudniu 2014 r.

„UBS Securities jest szwajcarskim bankiem inwestycyjnym, który posiada 24,99% udziałów w UBS Securities Co LTD, chińskim banku inwestycyjnym. Pozostałe 75% udziałów w UBS Securities CO LTD należy do rządu chińskiego ”- czytamy w raporcie.

Ogólnymi właścicielami UBS Securities Co LTD są;

- Beijing Guoxiang (33%)
- UBS (24.99%)
- Guangdong Comm. Group [zh] (14.01%)
- China Guodian (14%)
- COFCO Group (14%)

Oprócz UBS, pozostali czterej właściciele UBS Securities to komunistyczne chińskie grupy frontowe.

Beijing Guoxiang jest aktywem państwowym.

Guangdong Comm. Group w 100% udziałowcem jest rząd prowincji Guangdong.

China Guodian jest przedsiębiorstwem państwowym administrowanym przez SASAC.

Grupa COFCO jest przedsiębiorstwem państwowym pod bezpośrednim nadzorem SASAC.

SASAC Państwowa Komisja Nadzoru i Administracji Majątkami Rady Państwa (SASAC) jest specjalną komisją Chińskiej Republiki Ludowej, podlegającą bezpośrednio Radzie Państwa.

Ujawnienie, że Dominion Voting Systems ma powiązania finansowe z chińskim rządem za pośrednictwem UBS Securities, wzmocni twierdzenia zwolenników Trumpa, że „zagraniczni aktorzy działający w imieniu komunistycznych Chin mogli wtrącać się w wybory prezydenckie, aby pomóc Joe Bidenowi.

Inne połączenia pomiędzy Dominion Voting Systems i chińskiego rządu również pojawiły się w ostatnich tygodniach, w tym firmy Core Infrastructure Manager, Technologii Informacyjnych, Andy Huang, który wcześniej pracował dla China Telecom, które jest „w całości prowadzone przez chiński rząd,” poinformował [National Pulse](#).

Pełna partia dokumentów:

[2014-Staple-Street-Capital-Ii-a-L.p.-2014-Stock-_-Securites-Offering-Form-DPobierz](#)

[2014-Staple-Street-Capital-Ii-L.p.-2014-Stock-_-Securites-Offering-Form-DPobierz](#)

[2020-Staple-Street-Capital-Iii-a-L.p.-2020-Stock-_-Securites-Offering-Form-DPobierz](#)

[2020-Staple-Street-Capital-Iii-L.p.-2020-Stock-_-Securites-Offering-Form-DPobierz](#)

[UBS-increases-stake-in-Chinese-joint-venture-_-ReutersPobierz](#)

Prawniki Trumpa Sidney Powell:

„Prezydent Trump wygrał miażdżącą przewagą głosów, zamierzamy to udowodnić”



Adwokat sztabu wyborczego Trumpa Sidney Powell powiedziała podczas konferencji prasowej 19 listopada, że prezydent Donald Trump „wygrał miażdżącą przewagą głosów” i dodała, że ich zespół prawników to udowodni.

„Amerykańscy patrioci mają dość korupcji, od szczebla lokalnego po najwyższy szczebel naszego rządu” – [powiedziała](#).

„Nie damy się zastraszyć. Nie zamierzamy się wycofywać. Teraz posprzątam ten bałagan. Prezydent Trump wygrał miażdżącą przewagą głosów. Udowodnimy to. I mamy zamiar odzyskać Stany Zjednoczone dla ludzi, którzy głosują za wolnością”.

Powell zarzuciła przeprowadzenie [międzynarodowego spisku](#) obejmującego „wpływ komunistycznych pieniędzy” z takich krajów jak Kuba, Wenezuela i „prawdopodobnie Chiny” w celu zmiany wyniku wyborów prezydenckich za pomocą oprogramowania do głosowania. Posiadająca wieloletnie doświadczenie prawniczka, która reprezentowała m.in. generała broni Michaela Flynna, wezwała następnie Departament Sprawiedliwości do wszczęcia postępowania karnego.

Powell, niegdyś prokurator generalny, wspomniała o sygnaliście, który zgłosił się i poświadczył, w jaki sposób oprogramowanie do głosowania może potajemnie manipulować głosami. Człowiek ten powiedział, że lata temu współpracował

z wenezuelskim wojskiem, [tworząc projekt spisku](#) między kierownictwem Smartmatic, byłym socjalistycznym dyktatorem Wenezueli Hugo Chávezem i urzędnikami wyborczymi z tego kraju.

Informator powiedział, że „oprogramowanie i podstawowy projekt elektronicznego systemu wyborczego oraz oprogramowanie Dominion i innych firm zliczające głosy wyborcze opiera się na oprogramowaniu, które jest następcą Smartmatic Electoral Management System”.

„Krótko mówiąc, oprogramowanie Smartmatic znajduje się w DNA oprogramowania i systemu każdej firmy zajmującej się rejestrowaniem głosów” – powiedział informator.

„The Epoch Times” nie mogło niezależnie zweryfikować twierdzeń sygnalisty.

Powell twierdzi, że w dniu wyborów Smartmatic, Dominion i inne firmy używały technologii, która została opracowana lata temu za czasów reżimu Cháveza po to, aby „mieć pewność, że nigdy nie przegra wyborów”. Chávez zmarł w 2013 roku.

Dominion i Smartmatic nie odpowiedziały od razu na prośbę „The Epoch Times” o komentarz.

Smartmatic zaprzeczyło jakimkolwiek powiązaniom z Dominion, tymczasem Dominion oświadczyło, że „nie ma żadnych powiązań własnościowych z rodziną Pelosi, rodziną Feinsteinów, Clinton Global Initiative, Smartmatic, Scytł ani żadnych powiązań z Wenezuelą”. Dominion kupiło aktywa od spółki zależnej Smartmatic trzy lata po jej sprzedaży. Smartmatic [napisało](#) na swojej stronie internetowej, że „nie ma żadnych powiązań z żadnym rządem ani partią polityczną w żadnym kraju. Nigdy nie było własnością, nie było finansowane ani wspierane przez jakikolwiek rząd”.

Adwokat Lin Wood, który wniósł pozew dotyczący nieprawidłowości wyborczych w Georgii, [napisał](#), że oświadczenie Smartmatic o tym, że nie ma powiązań

z Dominion, jest kłamstwem, ponadto dodał, że strona internetowa fact-checking (sprawdzająca fakty – przyp. redakcji), która zamieściła oświadczenia firm, jest „opłacana za publikowanie propagandy”.

Również były burmistrz Nowego Jorku Rudy Giuliani zauważył na konferencji prasowej, że w stanach, w których toczy się walka o głosy, złożono pod przysięgą oświadczenia rzekomo wskazujące na centralnie zarządzany plan dokonania oszustwa wyborczego mającego na celu zmianę wyniku wyborów na korzyść kandydata Demokratów Joe Bidena.

„W Atlancie Republikanie nie mogli przyglądać się procedurze liczenia kart do głosowania zaocznego. Inspekcje całkowicie odsunięto na bok. Mamy wielu podwójnych wyborców, mamy wielu wyborców spoza stanu i mamy konkretne dowody zastraszania i zmiany głosów. To wszystko będzie przedmiotem sprawy sądowej, która zostanie wytoczona jutro” – powiedział Giuliani.

Wielu sekretarzy stanu w Arizonie, Pensylwanii, Georgii, Michigan i w innych stanach stwierdziło, że nie widzieli dowodów na oszustwa wyborcze, które podważałyby wyniki wyborów. Na początku tego tygodnia Agencja ds. Cyberbezpieczeństwa i Infrastruktury (ang. Cybersecurity and Infrastructure Security Agency, CISA) podlegająca Departamentowi Bezpieczeństwa Wewnętrznego (ang. Department of Homeland Security, DHS) stwierdziła, że wybory 3 listopada były „najbezpieczniejszymi” w historii.

Szef Federalnej Komisji Wyborczej James E. „Trey” Trainor podał w wątpliwość twierdzenia wielu urzędników, iż nie było żadnego oszustwa. Powiedział, że uważa, iż w kluczowych stanach doszło do oszustwa.

Kilka dni temu Trump zwolnił szefa CISA Christophera Krebsa po wydaniu przez agencję oświadczeniu na temat bezpieczeństwa wyborów. 18 listopada Krebs próbował uściślić swoje uwagi

na Twitterze, pisząc: „nigdy nie twierdziłem, że w wyborach nie popełniono oszustwa, [ponieważ] to nie jest zadanie CISA – to sprawa organów ścigania”.

„Dostarczyliśmy jednak informacji na temat środków stosowanych przez urzędników wyborczych w celu uniknięcia i wykrywania nieżyjących wyborców” – napisał.

Źródło:

theepochtimes.com

Szkodliwe następstwa wyborów ujawniają bitwę między wolnością a komunizmem



Wybór, który wznosi się ponad polityczną prawicę i lewicę

Kiedy założyciele gazety takiej jak The Epoch Times uciekali przed reżimem komunistycznym, aby przybyć do Ameryki, nie spodziewali się, że ten wielki naród pewnego dnia stanie się ogniskiem bitwy między komunizmem a wolnością.

Wielu Amerykanów uważa, że komunizm jest abstrakcyjnym konceptem, który dotyczy tylko pewnych dalekich krajów i nie zdają sobie sprawy, że dotarł on już do ich drzwi.

Komunizm szerzy się w Ameryce pod nazwami takimi jak socjalizm, progresywizm, liberalizm, neomarksizm itd., w powolnym procesie trwającej od dziesięcioleci systematycznej subwersji dokonywanej najpierw przez Związek Radziecki, a teraz przez Komunistyczną Partię Chin (KPCh).

Ta wzmagająca się walka o przyszłość Ameryki – a wraz z nią reszty świata – zbliża się teraz, podczas wyborów prezydenckich w USA, do punktu kulminacyjnego.

To konflikt, który wykracza poza stronnictwo i przynależność partyjną.

Wiara w Boga zawsze była czymś fundamentalnym dla Ameryki. Pierwsi koloniści uciekli do Stanów Zjednoczonych, aby móc swobodnie praktykować swoje religie. Stany Zjednoczone zostały zbudowane na przekonaniu, że Bóg stworzył nas wszystkich równymi i że zostaliśmy obdarzeni przez Stwórcę naszymi prawami. Dewiza USA brzmi: „W Bogu pokładamy ufność”.

Wiara w Boga i zasady wynikające z tej wiary są podstawowymi bodźcami, dzięki którym Stany Zjednoczone mogą cieszyć się wolnością, demokracją i dobrobytem oraz dzięki którym stały się narodem, jakim są dzisiaj.

W tej wspaniałej tradycji głosowanie jest świętym obowiązkiem, w którym każdy obywatel może wziąć odpowiedzialność za to, kto sprawuje rządy. W tym roku rekordowa liczba Amerykanów głosowała za wyborem kolejnego lidera.

Od tamtego czasu zdążyliśmy się dowiedzieć, że ten proces został podważony. Pojawiły się liczne wiarygodne zarzuty oszustw wyborczych, wskazujące na systematyczne dążenie do zmiany wyniku wyborów.

Skrajna lewica i stojący za nią komunistyczny demon – te same moce, które Karol Marks opisał kiedyś jako nawiedzające Europę – używają kłamstw, oszustw i manipulacji, aby pozbawić ludzi ich praw i wolności.

Partia Demokratyczna, jedna z dwóch głównych partii w USA, nie jest już tą partią polityczną co niegdyś. Przez dziesięciolecia była stopniowo infiltrowana przez tę samą ideologię marksistowską, która stworzyła najbrutalniejsze i najbardziej represyjne reżimy komunistyczne w historii.

Ideologia komunistyczna, w tym socjalizm i związane z nim idee, nie jest normalną ideologią. To ideologia, która spowodowała nienaturalną śmierć co najmniej 100 milionów ludzi.

Ideologia komunistyczna używa pozornie słusznych pojęć, takich jak „równość” i „poprawność polityczna”, aby zmylić ludzi. To ideologia, która przeniknęła do wszystkich dziedzin naszego społeczeństwa, w tym edukacji, mediów i sztuki. Bez skrupułów niszczy wszystko, co tradycyjne, wliczając w to m.in. wiarę, religię, moralność, kulturę, rodzinę, sztukę, edukację, i prowadzi ludzi do moralnego zepsucia.

Taka jest ideologia totalitaryzmu, która popycha w przepaść kwitnące niegdyś narody, takie jak Wenezuela, i która była w stanie zniszczyć 5000 lat kultury w Chinach, gdzie ludzie przeszli od wiary w boskość do oddawania czci władzy państwowej.

To jest systematyczne niszczenie wszystkiego, co dobre i za czym opowiada się ludzkość. Jest diametralnie sprzeczne z dobrem, uczciwością, prawdą i współczuciem.

To nie tylko złamało w ludziach ducha i osłabiło ich prawą wiarę w Boga, lecz także ściągnęło naród amerykański i całą ludzkość na skraj przepaści.

Wybór między dobrem a złem

To jest konflikt, który wykracza poza linie partyjne, bitwa między tym, czy Amerykanie, mogą pozostać wierni swoim podstawowym zasadom i podążać za wolą Bożą, czy też będą poddani siłom, które chcą kontrolować i niszczyć ich

najbardziej podstawowe prawa.

Jako organizacja medialna jesteśmy niezależni i nie zajmujemy stanowisk w kwestii polityki czy kandydatów, lecz przeciwnie, opowiadamy się za prawdą i sprawiedliwością.

Ameryka stanęła teraz na krawędzi upadku w otchłań komunizmu.

W centrum tej bitwy znajduje się teraz prezydent Donald Trump, który wyraźnie powiedział „nie” socjalizmowi i komunizmowi i zakończył dziesięciolecie ustępstw wobec chińskiego reżimu, podejmując ogólnonarodowy wysiłek przeciwdziałania jego wpływom i infiltracji.

Trump stanął twarzą w twarz z KPCh w tym krytycznym momencie historii.

Dla komunistycznych Chin kurs był jasny: Trump jest amerykańskim prezydentem, który ceni tradycję i sprzeciwia się komunizmowi, i dopóki on stoi na czele, dopóty chiński reżim nie odniesie sukcesu w osiągnięciu realizowanego od dziesięcioleci celu, jakim jest obalenie Ameryki, a wraz z nią reszty wolnego świata.

U naszych bram stoją komunistyczne Chiny gotowe do przejęcia władzy. KPCh dokładnie badała amerykański system przez dziesięciolecia, a teraz z powodzeniem wykorzystała nasze otwarte społeczeństwo i zinfiltrowała nasz kraj.

Wewnętrznie mamy skrajnie lewicowe grupy, takie jak Black Lives Matter (co odnosi się do organizacji, której założyciele określają się jako „marksści” i są powiązani z grupami opowiadającymi się za KPCh, a nie do ludzi szeroko popierających życie czarnych osób) i Antifa, organizujące protesty i zamieszki. Ten ruch jest podobny do rewolucji kulturalnej KPCh, która zniszczyła dziedzictwo kulturowe i tradycje narodu chińskiego. To ruch antyamerykański, podobnie jak rewolucja kulturalna była antychińska. Rdzeń ideologii ruchu nie różni się od ideologii

ruchu komunistycznego w Chinach i idzie w parze z KPCh gotową do obalenia Ameryki.

Wpływ tych wyborów jest dalekosiężny. To jasno pokazało ludziom, rządowi i organizacjom na całym świecie, że muszą zdecydować, czy staną po stronie komunistycznego demona, czy też po stronie tradycji i uniwersalnych wartości.

Coraz więcej ludzi zdaje sobie sprawę, że wybory w USA w 2020 roku to nie walka między dwiema partiami, nie spór między Trumpem a Joe Bidenem, lecz walka tradycji z socjalizmem, walka dobra ze złem, walka między boskością a komunistycznym demonem.

Źródło:

theepochtimes.com

W pozwie Trump zarzuca centrum liczenia głosów w Detroit rażące naruszenia



10 listopada br. sztab wyborczy prezydenta Donalda Trumpa złożył w sądzie federalnym wniosek przeciwko stanowi Michigan, w którym postawił zarzuty wszechobecnego naruszenia prawa wyborczego w centrum liczenia głosów w Detroit.

Do pozwu ([PDF](#)) załączono [234 strony](#) z zeznaniami świadków, złożonymi pod przysięgą, w których opisano, jak to się stało, że republikańscy obserwatorzy wyborów nie mieli odpowiedniego dostępu, by móc przyglądać się procesowi liczenia głosów, co stanowi naruszenie kodeksu wyborczego stanu Michigan.

Świadkowie szczegółowo opisali całą masę problemów z obsługą, przetwarzaniem i liczeniem głosów, wliczając w to przypadki, w których urzędnicy z punktu wyborczego ignorowali ich uwagi.

„Kodeks wyborczy stanu Michigan zawiera szereg przepisów mających na celu zapobieganie liczeniu fałszywych kart do głosowania. Fałszywy głos, jeśli zostanie policzony, pozbawia prawowitego wyborcę praw wyborczych” – stwierdzono w podsumowaniu pozwu.

Sztab wyborczy zwrócił się do sądu o nakazanie stanowym i okręgowym komisjom wyborczym, aby nie poświadczwały żadnych wyników wyborów tam, gdzie są karty do głosowania, które zostały przetworzone, gdy republikańscy obserwatorzy mieli zablokowany dostęp do obserwacji procesu liczenia głosów, a także gdzie są wszelkie zestawienia zawierające nielegalnie dopisane karty do głosowania.

Sztab wyborczy wskazał również na rzekomy błąd oprogramowania w maszynach do liczenia głosów, domagając się ręcznego policzenia wszystkich kart do głosowania przetworzonych przez to samo oprogramowanie.

Jake Rollow, rzecznik Departamentu Stanu Michigan, powiedział w swoim oświadczeniu, że pozew jest „komunikatem prasowym udającym roszczenie prawne”.

„To ten sam rodzaj nieodpowiedzialnej fałszywej retoryki i dezinformacji, jakie widzieliśmy podczas wyborów” – powiedział Rollow. „Ale to nie zmienia prawdy: wybory w Michigan zostały przeprowadzone uczciwie, bezpiecznie i przejrzysto, a wyniki są dokładnym odzwierciedleniem woli ludu”.

David Fink, prawnik z biura burmistrza miasta Detroit, nazwał pozew „bezpodstawnym”.

„Ta sprawa po prostu powtarza bezpodstawne roszczenia, które zostały przedstawione w czterech oddzielnych pozwach sądowych i które zostały już odrzucone przez każdy sąd, który orzekał do tej pory” – powiedział Fink w oświadczeniu.

Niedostateczny dostęp

W 21 złożonych pod przysięgą oświadczeniach republikańscy obserwatorzy powiedzieli, że odmówiono im wstępu do TCF Center w Detroit, centralnego punktu liczenia głosów w Wayne, najbardziej zaludnionym hrabstwie stanu Michigan. Pięciu republikańskich obserwatorów powiedziało, że zostali usunięci ze środka, a dziewięciu oświadczyło pod przysięgą, że nie mogli wrócić do środka po opuszczeniu tego miejsca.

W rezultacie liczenie głosów obserwowało więcej Demokratów niż Republikanów. Jeden ze świadków oszacował proporcje na 2 do 1. Inny powiedział, że w pewnym momencie na każdego Republikana przypadało 10 Demokratów.

Urzednicy punktu wyborczego rzekomo traktowali republikańskich obserwatorów inaczej niż Demokratów, w tym egzekwując od Republikanów zasadę odsunięcia się na odległość sześciu stóp (ok. 2 m), jednocześnie pozwalając Demokratom zbliżyć się do stołów. Co najmniej 19 świadków stwierdziło, że ich sprzeciwy odnośnie do procesu liczenia głosów zostały zignorowane.

Kiedy Christopher Schornak zakwestionował coś, osoba licząca głosy powiedziała mu: „Nie rozmawiamy z tobą, nie możesz tego kwestionować”. Kiedy Stephanie Krause podjęła próbę zakwestionowania czegoś, urzędnik z punktu wyborczego powiedział jej, że sprzeciwy nie są już akceptowane, ponieważ „te zasady ‘już nie obowiązują’”. Mary Shinkle, inna obserwatorka, powiedziała, że nie mogła obserwować powielania kart do głosowania, ponieważ „jeśli popełnimy błąd, to wtedy

ty dobierzesz się do nas”.

„Urzednicy punktu wyborczego bili brawa, wiwatowali i krzyczeli za każdym razem, gdy jakiś republikański obserwator został usunięty z obszaru liczenia głosów” – głosi pozew.

Problemy z arkuszami do głosowania

Siedmiu obserwatorów powiedziało, że widzieli, jak te same karty do głosowania były wielokrotnie przepuszczane przez maszyny do zliczania głosów. Jeden z republikańskich obserwatorów widział, że stos 27 kart do głosowania – z numerami do głosowania zaklejonymi taśmą – był przepuszczany przez maszynę do liczenia głosów przy pięciu różnych okazjach. Jedenastu świadków powiedziało, że powielanie kart do głosowania odrzuconych przez automatyczny skaner było robione przez zespoły złożone z dwóch Demokratów zamiast przez zespół obupartyjny.

W 18 zeznaniach złożonych pod przysięgą świadkowie twierdzili, że urzednicy punktu wyborczego policzyli karty do głosowania zawierające nazwiska, których nie było w aktach wyborczych. Wyborcy zostali dodani do systemu z datą urodzenia 1 stycznia 1900 roku. W 16 zeznaniach złożonych pod przysięgą świadkowie twierdzili, że widzieli, iż numery na kartach do głosowania były niezgodne z numerami na ich kopertach.

„Kiedy obserwatorka Abbie Helminen zgłosiła uwagę, że nazwisko na kopercie z kartą do głosowania nie zgadza się z nazwiskiem na liście wyborców, urzednik z punktu wyborczego powiedział jej, żeby „sobie poszła” i że obserwowany przez nią stół do liczenia głosów ma „inną procedurę niż inne stoły” – napisano w pozwie.

Pracownik punktu wyborczego powiedział jednemu z obserwatorów, że „kazano mu zmienić datę na kartach do głosowania, aby wyglądało na to, że karty do głosowania otrzymano we wcześniejszym terminie”.

Oprogramowanie do głosowania Dominion

Celem sztabu wyborczego Trumpa jest ręczne przeliczenie wszystkich kart do głosowania, które zostały zestawione w tabelach za pomocą oprogramowania Dominion Voting, aby upewnić się co do rzetelności zliczania głosów.

Zarówno sprzedawca oprogramowania, jak i sekretarz stanu Michigan Jocelyn Benson zaprzeczają zarzutom wysuniętym przez przewodniczącą Komitetu Krajowego Republikanów Ronnę McDaniel i innych przedstawicieli Republikanów (ang. Grand Old Party, GOP), którzy powiedzieli, że usterka w oprogramowaniu Dominion spowodowała zamianę 6000 głosów oddanych na GOP na głosy dla Demokratów. Oprogramowanie było używane w 47 hrabstwach stanu Michigan.

„Sekretarz stanu Benson wydała oświadczenie, w którym obwiniła urzędnika hrabstwa o nieaktualizowanie niektórych ‘dysków zewnętrznych’, ale jej oświadczenie nie zawierało żadnego spójnego wyjaśnienia, w jaki sposób oprogramowanie Dominion Voting Systems i liczący głosy doprowadzili do tak ogromnej pomyłki” – stwierdzono w pozwie.

Benson powiedziała, że błąd został naprawiony po jego wykryciu.

„Tym, do czego sekretarz Benson się nie odniosła, jest to, co mogło się stać, jeśli nikt nie ‘odkrył błędu’, na przykład w hrabstwie Wayne, gdzie liczba zarejestrowanych wyborców jest znacznie większa niż w hrabstwie Antrim, a maszyny do liczenia głosów nie były indywidualnie testowane” – stwierdzono w pozwie. Stan Teksas odrzucił oprogramowanie do głosowania Dominion po tym, jak mu się dokładnie przyjrzał.

W ostatniej odmowie wdrożenia tego systemu ([PDF](#)) w 2019 roku zastępca sekretarza stanu Teksas José Esparza napisał, że raporty ze sprawdzenia oprogramowania „budzą obawy” co do tego, czy system Dominion „jest odpowiedni do zamierzonego celu, czy działa wydajnie i dokładnie oraz czy jest

zabezpieczony przed oszustwem lub nieautoryzowaną manipulacją”.

Źródło:

theepochtimes.com

Dziesiątki tysięcy kart do głosowania w Pensylwanii zwrócono wcześniej, niż zostały wysłane – stwierdza badacz



Na podstawie analizy stanowej bazy danych wyborców stwierdzono, że ponad 20 000 kart do głosowania zaocznego w [Pensylwanii](#) ma nierealną datę odesłania, a kolejnych ponad 80 000 ma daty odesłania, które budzą wątpliwości.

Ponad 51 000 kart do głosowania oznaczono jako odesłane zaledwie dzień po ich wysłaniu – to niezwykle szybko, biorąc pod uwagę czasy dostarczania przesyłek przez USPS (United States Postal Service, niezależna agencja rządu Stanów Zjednoczonych świadcząca powszechne usługi pocztowe – przyp. redakcji). Prawie 35 000 odesłano tego samego dnia,

w którym zostały wysłane. Kolejnych ponad 23 000 kart ma nierealną datę odesłania – wcześniejszą od daty wysłania. Ponad 9000 nie ma daty wysłania.

Dane wyborców w Pensylwanii są analizowane, ponieważ prezydent Donald Trump zakwestionował wyniki wyborów prezydenckich w tym i innych stanach, w których przewaga jego przeciwnika, byłego wiceprezydenta Joe Bidena, jest niewielka. Sztab wyborczy Trumpa twierdzi, że nieważne karty do głosowania zostały policzone na korzyść Demokratów, a ważne karty do głosowania na Republikanów zostały wyrzucone.

Analiza [publicznie dostępnych danych](#) została przeprowadzona przez śledczego, który [przedstawił ją](#) chińskojęzycznemu wydaniu „The Epoch Times”. Badacz powiedział, że woli, aby jego nazwisko nie zostało ujawnione. Dodał, że konsultował tę sprawę z kilkoma specjalistami ds. USPS, którzy stwierdzili, że podane przez niego daty odesłania kart do głosowania są „nierealne”.

Zbiór danych upubliczniony przez sekretarza stanu Pensylwania został ostatnio zaktualizowany 10 listopada i „opisuje aktualny stan wniosków o karty do głosowania korespondencyjnego na wybory powszechne w 2020 roku”. Dane obejmują daty wysłania i zwrotu kart.

W Pensylwanii wyborca musi poprosić o kartę do głosowania, która następnie jest wysyłana do niego za pośrednictwem USPS. Później wyborca wypełnia tę kartę i odsyła ją pocztą lub przynosi osobiście. Proces ten trwa zwykle kilka dni lub nawet tygodni, w zależności od szybkości doręczenia i odpowiedzi wyborcy.

W tym roku w Pensylwanii [wyborcy mogli także](#) „żądać, odbierać, wypełniać i oddawać kartę do głosowania korespondencyjnego lub zaocznego – wszystko podczas jednej wizyty w okręgowym biurze wyborczym lub w innym wyznaczonym miejscu”. To może wyjaśniać karty do głosowania bez daty wysłania – mogły zostać odebrane

i oddane osobiście.

Chociaż mogłoby to również wyjaśniać karty do głosowania z tą samą datą wysłania i zwrotu, wydaje się, że jest to sprzeczne z opisem bazy danych, który mówi, że data wysłania to „data, kiedy hrabstwo potwierdziło wniosek o umieszczenie w kolejce etykiety karty do głosowania w celu przesłania wyborcy materiałów do głosowania”.

Gdyby karta do głosowania została odebrana osobiście przez wyborcę, nie byłoby potrzeby umieszczania etykiety wysyłkowej.

Total Number in Database:	3098705	100.000%
Number with Ballot : Returned on Mailed + 1 Day	51200	1.652%

No.	Days+	County	Party	D.O.B.	Type	Mail Apply Type	Apply Return	Ballot Mailed	Ballot Returned	State
1	1	PHILADELPHIA	D	1952-06-23	MAILIN	2020-10-25	2020-10-25	2020-10-26	2020-10-27	203RD LEGISLA
2	1	PHILADELPHIA	D	1982-09-16	MAILIN	2020-10-25	2020-10-25	2020-10-26	2020-10-27	173RD LEGISLA
3	1	PHILADELPHIA	D	1962-10-21	MAILIN	2020-10-20	2020-10-20	2020-10-20	2020-10-21	172ND LEGISLA
4	1	NORTHAMPTON	D	1985-11-28	MAILIN	2020-10-26	2020-10-26	2020-10-26	2020-10-27	138TH LEGISLA
5	1	LEHIGH	D	1984-05-15	OLREGV	2020-09-22	2020-09-22	2020-10-19	2020-10-20	133RD LEGISLA
6	1	PHILADELPHIA	NF	1992-08-14	MAILIN	2020-10-25	2020-10-25	2020-10-26	2020-10-27	194TH LEGISLA
7	1	PHILADELPHIA	D	1998-01-22	MAILIN	2020-10-27	2020-10-27	2020-10-27	2020-10-28	190TH LEGISLA
8	1	PHILADELPHIA	D	1969-11-15	MAILIN	2020-10-18	2020-10-18	2020-10-18	2020-10-19	191ST LEGISLA
9	1	PHILADELPHIA	D	1957-09-25	MAILIN	2020-10-20	2020-10-20	2020-10-20	2020-10-21	191ST LEGISLA
10	1	MONTGOMERY	D	2001-01-20	MAILIN	2020-10-26	2020-10-26	2020-10-26	2020-10-27	149TH LEGISLA
11	1	NORTHAMPTON	D	1975-05-22	MAILIN	2020-10-20	2020-10-20	2020-10-20	2020-10-21	137TH LEGISLA
12	1	PHILADELPHIA	D	1983-03-24	MAILIN	2020-10-25	2020-10-25	2020-10-26	2020-10-27	201ST LEGISLA
13	1	LEHIGH	R	1946-09-03	MAILIN	2020-04-21	2020-04-21	2020-10-19	2020-10-20	134TH LEGISLA
14	1	LEHIGH	NF	1972-03-15	OLREGV	2020-09-22	2020-09-22	2020-10-19	2020-10-20	132ND LEGISLA
15	1	LEHIGH	D	1987-12-20	MAILIN	2020-08-27	2020-08-27	2020-10-18	2020-10-20	183RD LEGISLA

Total Number in Database:	3098705	100.000%
Number with Ballot : Returned on Mailed Day	34916	1.127%

No.	Days+	County	Party	D.O.B.	Type	Mail Apply Type	Apply Return	Ballot Mailed	Ballot Returned	State Hou
1	0	CHESTER	R	1947-04-29	MAILIN	2020-05-12	2020-05-12	2020-10-31	2020-10-31	167TH LEGISLATV
2	0	LEHIGH	R	1942-06-23	MAILIN	2020-04-21	2020-04-21	2020-10-19	2020-10-19	183RD LEGISLATV
3	0	LEHIGH	NF	1984-12-30	OLMAILV	2020-09-09	2020-09-09	2020-10-19	2020-10-19	134TH LEGISLATV
4	0	NORTHAMPTON	D	1945-10-02	MAILIN	2020-10-26	2020-10-26	2020-10-26	2020-10-26	136TH LEGISLATV
5	0	NORTHAMPTON	R	1977-09-10	MAILIN	2020-10-16	2020-10-16	2020-10-16	2020-10-16	137TH LEGISLATV
6	0	PHILADELPHIA	D	1966-08-02	MAILIN	2020-10-09	2020-10-09	2020-11-01	2020-11-01	195TH LEGISLATV
7	0	ADAMS	R	2001-02-05	MAILIN	2020-10-02	2020-10-02	2020-10-02	2020-10-02	193RD LEGISLATV
8	0	LUZERNE	NF	1963-01-20	MAILIN	2020-10-20	2020-10-20	2020-10-20	2020-10-20	117TH LEGISLATV
9	0	PHILADELPHIA	NON	1980-10-13	MAILIN	2020-10-26	2020-10-26	2020-11-01	2020-11-01	194TH LEGISLATV
10	0	ARMSTRONG	D	1952-12-30	MAILIN	2020-10-27	2020-10-27	2020-10-27	2020-10-27	63RD LEGISLATV
11	0	CUMBERLAND	D	1957-06-16	MAILIN	2020-10-27	2020-10-27	2020-10-27	2020-10-27	193RD LEGISLATV
12	0	CARBON	D	1937-01-12	MAILIN	2020-10-16	2020-10-16	2020-10-16	2020-10-16	122ND LEGISLATV
13	0	PHILADELPHIA	D	1960-06-18	MAILIN	2020-05-15	2020-05-15	2020-11-01	2020-11-01	190TH LEGISLATV
14	0	WESTMORELAND	D	1978-06-25	OLMAILV	2020-10-12	2020-10-12	2020-10-29	2020-10-29	59TH LEGISLATV
15	0	LANCASTER	D	1939-06-30	MAILIN	2020-10-27	2020-10-27	2020-10-27	2020-10-27	67TH LEGISLATV

Total Number in Database:	3098705	100.000%
Number with Ballot : Returned on Mailed <= -1 Day	23305	0.752%

No.	Days+	County	Party	D.O.B.	Type	Mail Apply Type	Apply Return	Ballot Mailed	Ballot Returned	State E
1	-4	LEHIGH	D	1960-05-05	MAILIN	2020-08-25	2020-08-25	2020-10-19	2020-10-15	187TH LEGISLATV
2	-2	LEHIGH	D	1956-07-20	MAILIN	2020-08-12	2020-08-12	2020-10-19	2020-10-17	131ST LEGISLATV
3	-4	LEHIGH	R	1982-03-18	OLMAILV	2020-04-29	2020-04-29	2020-10-19	2020-10-15	183RD LEGISLATV
4	-6	GREENE	D	1955-10-24	OLREGV	2020-08-06	2020-08-06	2020-10-19	2020-10-13	50TH LEGISLATV
5	-5	LEHIGH	D	1967-04-27	MAILIN	2020-08-13	2020-08-13	2020-10-19	2020-10-14	187TH LEGISLATV
6	-3	GREENE	NF	1998-11-19	OLMAILV	2020-09-30	2020-09-30	2020-10-19	2020-10-16	50TH LEGISLATV
7	-2	LEHIGH	NF	1977-08-17	OLMAILV	2020-05-16	2020-05-16	2020-10-19	2020-10-17	183RD LEGISLATV
8	-1	McKEAN	D	1962-07-29	MAILIN	2020-10-26	2020-10-26	2020-10-27	2020-10-26	67TH LEGISLATV
9	-3	GREENE	D	1986-12-02	OLMAILV	2020-05-05	2020-05-05	2020-10-19	2020-10-16	50TH LEGISLATV
10	-2	CHESTER	D	2001-03-24	MAILIN	2020-10-15	2020-10-15	2020-10-19	2020-10-17	156TH LEGISLATV
11	-2	LEHIGH	D	1948-09-17	MAILIN	2020-09-15	2020-09-15	2020-10-19	2020-10-17	183RD LEGISLATV
12	-3	GREENE	R	1948-04-12	REG	2020-08-27	2020-08-27	2020-10-19	2020-10-16	50TH LEGISLATV
13	-1	DAUPHIN	NF	1945-06-25	MAILIN	2020-10-23	2020-10-23	2020-10-24	2020-10-23	103RD LEGISLATV
14	-1	CHESTER	R	1957-04-07	MAILIN	2020-10-26	2020-10-26	2020-10-28	2020-10-27	156TH LEGISLATV
15	-3	LEHIGH	NF	1987-10-25	OLMAILV	2020-04-29	2020-04-29	2020-10-19	2020-10-15	183RD LEGISLATV

„Od 1 października średni czas doręczenia poczty pierwszej klasy, w tym kart do głosowania, wynosił 2,5 dnia” – poinformował USPS [w komunikacie z 29 października](#).

Nierealne i nieprawdopodobne daty powrotu kart wskazują, że coś jest nie tak z bazą danych lub kartami do głosowania.

Biuro Sekretarza Stanu Pensylwania nie odpowiedziało na prośby „The Epoch Times” o komentarz.

Oprócz kart do głosowania opisanych powyżej, dwa dni

po wysłaniu odesłano ponad 43 000 kart do głosowania, co jest zadziwiająco szybkim tempem, ale wciąż możliwym, jeśli wyborca osobiście szybko dostarczył kartę do biura wyborczego lub do urny wyborczej. Oznaczone jako podejrzane karty do głosowania stanowią blisko 4 proc. wszystkich kart do głosowania wydanych przez stan.

Badacz stwierdził również, że co najmniej 31 osób, które oddały karty do głosowania, wydaje się starszymi od najstarszej znanej osoby w stanie. Na podstawie danych stanowych wszyscy oni urodzili się między 1900 a 1907 rokiem. Aczkolwiek najstarszą znaną osobą w stanie jest 113-letnia [Ardith Grose](#).

Około 20 głosujących miało datę urodzenia: 1 stycznia 1900 roku. Ta data pokrywa się z datą wymienioną w oskarżeniach postawionych w innym stanie, Michigan, gdzie obserwator wyborów powiedział, że widział, jak osoby liczące głosy dodawały ludzi do księgi wyborczej w momencie, gdy liczyły [głosy nadesłane pocztą](#), wzbudzając tym obawę, że wyborcy nie byli prawidłowo rejestrowani i tym samym nie byli uprawnieni do głosowania. Zgodnie z [oświadczeniem złożonym pod przysięgą](#) przez obserwatora wyborów, osoby liczące głosy dopisywały nazwiska ze sfabrykowanymi datami urodzenia, na przykład 1 stycznia 1900 roku.

[Kolejna analiza](#) danych z Pensylwanii wykazała, że skrajnie sędziwi wyborcy oddali głosy w większości na Demokratów.

Źródło:

theepochtimes.com

Trump potępia komunizm, upamiętnia 100 mln istnień ludzkich pochłoniętych przez „opresyjną ideologię”



7 listopada br. prezydent Donald Trump uczcił pamięć ponad 100 milionów ofiar, które straciły życie na skutek działań reżimów komunistycznych w XX w. i zobowiązał się powstrzymać szerzenie się tej ideologii na całym świecie.

W prezydenckim przesłaniu z okazji Narodowego Dnia Ofiar Komunizmu Trump potępił komunizm jako „opresyjną ideologię, która bez wątpienia pozostawia po sobie nędzę, zniszczenie i śmierć”.

„Chociaż marksizm obiecuje równość, pokój i szczęście, w praktyce skutkuje jedynie nierównością, przemocą i rozpaczą” – stwierdził w oświadczeniu.

Według „Czarnej księgi komunizmu” komunizm jest odpowiedzialny za [100 milionów zgonów](#) w XX w., a głównymi zabójcami są reżimy w Chinach, Związku Radzieckim, Kambodży i Korei Północnej.

„W ciągu ostatniego stulecia komunistyczne reżimy, od Czerwonych Khmerów w Kambodży po Derg w Etiopii, potwierdziły, że miażdżący ucisk jest nieodłącznym elementem filozofii Karola Marksa” – brzmiało przesłanie prezydenta.

„Jako dumni Amerykanie, którzy cenią błogosławieństwo wolności i demokracji, obiecujemy wesprzeć ponad miliard ludzi, którzy obecnie są uwięzieni w reżimach komunistycznych i którym odmówiono niezbywalnego prawa do życia i wolności”.

Marion Smith, dyrektor wykonawczy Fundacji Pamięci Ofiar Komunizmu (ang. [Victims of Communism Memorial Foundation](#)), zwrócił uwagę na osoby żyjące obecnie w reżimach komunistycznych i socjalistycznych.

„Partie komunistyczne i reżimy socjalistyczne nadal używają marksistowskiej logiki, aby usprawiedliwić swoją tyranie – kontrolowanie losu i niszczenie marzeń ponad miliarda żyjących dziś ludzi” – napisał Smith w tweecie z 7 listopada.

Komunistyczna Partia Chin jest największym na świecie reżimem komunistycznym, który rządzi ponad 1,4 mld ludzi i jest odpowiedzialny za wszechstronne łamanie praw człowieka wobec osób wierzących, mniejszości etnicznych, dysydentów i prawników zajmujących się prawami człowieka.

W 2017 roku administracja Trumpa ogłosiła 7 listopada Narodowym Dniem Ofiar Komunizmu, w tym dniu wypadła również 100. rocznica rewolucji bolszewickiej.

W swoim przesłaniu prezydent zaznaczył, że w 2020 roku obchodzono 100. rocznicę [Bitwy Warszawskiej](#). 15 sierpnia 1920 roku Wojsko Polskie pokonało Armię Czerwoną Włodzimierza Lenina, powstrzymując na dziesięciolecie ekspansję Związku Radzieckiego w Europie.

„Niestety Związek Radziecki wzniósł żelazną kurtynę wokół Polski i rozprzestrzenił komunizm na sąsiednie kraje oraz resztę świata” – napisał w oświadczeniu prezydent. „Od tego czasu Stany Zjednoczone i wolny świat były świadkami potworności komunizmu, w tym chińskich obozów pracy i sowieckich gułagów”.

Trump zadeklarował, że „Stany Zjednoczone nigdy nie będą

narodem socjalistycznym”.

„Upamiętniamy wszystkich, którzy stracili życie na skutek komunizmu, i ponownie zobowiązujemy się do promowania wolności, aby przyszłe pokolenia mogły rozkwitać”.

Źródło:

theepochtimes.com

Wyniki wyborów zależą od tego, jak głosy zostaną policzone



Po części dzięki prezesowi Sądu Najwyższego Johnowi Robertsowi oraz impasowi w głosowaniu w Sądzie Najwyższym w zeszłym miesiącu, który podtrzymał decyzję pensylwańskiego Sądu Najwyższego w sprawie spóźnionych głosów nadesłanych drogą pocztową, Ameryka stanęła twarzą w twarz z dwoma czcigodnymi wypowiedziami na temat władzy politycznej: „Nie ważne, kto głosuje, ale kto liczy głosy” oraz „quis custodiet ipsos custodes” czyli „kto pilnuje strażników?”.

To nie tak, że nie zostaliśmy ostrzeżeni.

Chcąc uczynić głosowanie bardziej „globalnym” i „łatwiejszym”,

Dzień Wyborów ustąpił miejsca wcześniejszemu głosowaniu, głosowaniu zaocznemu, głosowaniu korespondencyjnemu, a nawet późnemu głosowaniu. Karty do głosowania mogą nadejść dużo wcześniej niż ustawowa data pierwszego wtorku po pierwszym poniedziałku listopada i – jak dowiadujemy się teraz w przypadku Pensylwanii – do trzech dni *później*, praktycznie bez zbędnych pytań.

Nie ma nawet znaczenia, czy karty do głosowania nie mają wyraźnego stempla pocztowego potwierdzającego, że zostały wysłane na czas; nadal trzeba je policzyć, chyba że można w jakiś sposób udowodnić, że nie dotrzymano terminu wysyłki.

O świcie 4 listopada br. prezydent Donald Trump miał przewagę 600 000 głosów w kluczowym stanie, Pensylwanii, a mimo to telewizje i gazety oraz The Associated Press stanowczo odmówiły przypisania mu tego stanu, powołując się na milion nieprzeliczonych jeszcze głosów. W rzeczywistości pracownicy komisji wyborczej w Filadelfii po prostu przerwali pracę w środku nocy i powiedzieli, że wrócą następnego dnia, aby dokończyć robotę.

Tymczasem odmowa dziennikarzy podania, że w innych kluczowych stanach, w których Trump prowadził przez cały dzień – Karolinie Północnej, Georgii, Michigan, Wisconsin – również trzymała wybory w zawieszeniu, mimo że media ogłosiły wygrane w wielu innych stanach (Wirginii, Kalifornii), zanim jeszcze policzono jedną kartę do głosowania.

Potem, oczywiście, pod osłoną nocy, sumy w Wisconsin nagle przechyliły się na korzyść Joe Bidena, około 4 nad ranem 4 listopada, gdy to głosy nieobecnych i wcześniej nadesłane karty z głosami oddanymi drogą listowną – około 170 000 – nagle nadeszły z Milwaukee i błyskawicznie! Biden jakimś cudem zyskał 20 000 głosów.

Widzieliśmy takie sceny już dwa lata temu w Kalifornii, kiedy spóźnione głosy z hrabstwa Orange w Kalifornii wymiotły

republikańską delegację z Kongresu. Jednak w rzeczywistości zasady gry stosowane przez Demokratów były widoczne już wiele lat wcześniej, kiedy zacięte wybory na stanowiska gubernatorskie i senatorskie w Connecticut, Minnesocie i stanie Waszyngton były unieważniane długo po tym, jak głosowanie powinno się zakończyć, i Demokraci za każdym razem wygrywali.

Tak więc Trump miał rację, mówiąc w swoim przemówieniu wygłoszonym o 2.00 w nocy 4 listopada br., że takie praktyki są otwartym zaproszeniem do oszustwa. W rzeczywistości są oszustwem: zatrzymaj liczenie na wiele godzin lub nawet dni, kiedy przeciwnik jest na prowadzeniu, aby dowiedzieć się, ile więcej głosów potrzebuje twoja partia, a następnie nagle „znajdź” je w zamkniętych biurach i bagażnikach zaparkowanych samochodów. Demokraci używają tej sztuczki od czasu, gdy burmistrz Richard Daley załatwił JFK wygraną w Illinois w 1960 roku.

Trump może nadal wygrać te wybory: jego przewaga w Pensylwanii wydaje się zbyt duża, by ją pokonać, nawet gdyby maszyna Demokratów pracowała całą noc, aby „znaleźć” i policzyć więcej głosów. Ale nawet jeśli wygra w Pensylwanii, Karolinie Północnej i Georgii, jego prawdopodobne straty w Nevadzie i Arizonie – dzięki, Cindy McCain! – oznaczają, że nadal będzie potrzebował Michigan lub Wisconsin, aby uzyskać przewagę.

W swoim przemówieniu we wczesnych godzinach porannych Trump wspominał o wniesieniu sprawy Pensylwanii z powrotem na wokandę Sądu Najwyższego, tym razem z nową sędzią Amy Coney Barrett. Jeśli sąd uzna, że działanie państwa polegające na przyjmowaniu kart do głosowania o wątpliwym pochodzeniu po terminie było nielegalne (tak jak powinno być uznawane), to Demokraci wykorzystają orzeczenie do dalszego podawania w wątpliwość prawowitości Barrett i oskarżania *Republikanów* o oszustwa.

19 października Roberts, głosując z trzema liberałami, by pozwolić na przynajmniej tymczasowe utrzymanie w mocy niezmiernie stronniczego orzeczenia sądu Pensylwanii, po raz kolejny przedłożył „reputację” sądu ponad prawo i zdrowy rozsądek i wprowadził kraj w niepotrzebny stan rozchwiania. Roberts pokazał swoim zmienianiem-stron, które uratowało Obamacare w 2012 roku, że jest słabym człowiekiem, łatwo ulegającym wpływow mediów i opinii Beltway (establishmentu z Waszyngtonu – przyp. redakcji).

Dowiedzieliśmy się również, że nie można ufać mediom ogólnokrajowym, w tym sieciom społecznościowym, w kwestii cenzurowania wyborów. Gdyby wyniki w Pensylwanii, Karolinie Północnej i Georgii zostały ogłoszone w odpowiednim czasie, 3 listopada, to głosowanie w stanach zachodnich, takich jak Arizona, mogłoby wyglądać inaczej. Ale przez bezczelną odmowę przyznania się do oczywistego (Floryda i Ohio ogłosiły wyniki bardzo późno, mimo że było jasne, iż Trump tam wygrał), media przeciągały wybory na tyle długo, aby Demokraci, którzy liczyli głosy [w komisjach wyborczych], mogli poczynić szkody.

Ostatecznie Trump może to odzyskać; wszystko, czego potrzebuje, to utrzymanie prowadzenia w pozostałych miejscach, czy to wynikami wyborów, czy w sądach. Ale fakt, że Stany Zjednoczone nie mogą przeprowadzić uporządkowanych wyborów krajowych z jednolitymi standardami w całym kraju, jest hańbą narodową. To prawda, konstytucja pozostawia stanom ustalenie zasad wyborów, ale być może nadszedł czas na zmianę. Prawo wyborcze było wielokrotnie modyfikowane od czasu ratyfikacji, poprzez 15., 19., 24. i 26. poprawkę. Czas na kolejną.

Źródło:

theepochtimes.com

Biden ogłasza zwycięstwo, Trump mówi, że wybory są „dalekie od zakończenia”



Kandydat Partii Demokratycznej na prezydenta Joe Biden 7 listopada ogłosił zwycięstwo w wyborach 2020 roku, tę deklarację zakwestionował prezydent Donald Trump.

77-letni Biden powiedział, że jest „zaszczycony i pełny pokory wobec zaufania, jakim Amerykanie obdarzyli [jego] oraz wiceprezydent elekt Harris”; odniósł się w ten sposób do swojej kandydatki na wiceprezydenta, senator Kamali Harris (Demokratki z Kalifornii).

„W obliczu bezprecedensowych przeszkód głosowała rekordowa liczba Amerykanów. Po raz kolejny udowadniając, że demokracja bije głęboko w sercu Ameryki. Po zakończeniu kampanii nadszedł czas, aby zostawić za sobą złość i surową retorykę i zjednoczyć się jako naród. Nadszedł czas, aby Ameryka się zjednoczyła. I leczyć. Jesteśmy Stanami Zjednoczonymi Ameryki. I nie ma nic, czego nie możemy dokonać, jeśli zrobimy to razem” – dodał.

Trump, Republikanin ubiegający się o drugą kadencję, odpowiedział oświadczeniem.

„Wszyscy wiemy, dlaczego Joe Biden pospiesznie udaje zwycięzcę

i dlatego jego medialni sojusznicy tak bardzo starają się mu pomóc: nie chcą, aby prawda została ujawniona. Faktem jest, że te wybory jeszcze się nie zakończyły. Joe Biden nie został zatwierdzony jako zwycięzca żadnego ze stanów, nie mówiąc już o żadnym ze stanów kwestionowanych w dużym stopniu, skierowanych do obowiązkowych ponownych przeliczeń, lub stanów, w których nasza kampania ma ważne i uzasadnione wyzwania prawne, które mogą wyłonić ostatecznego zwycięzcę” – stwierdził.

„Na przykład w Pensylwanii nasi uprawnieni obserwatorzy nie otrzymali istotnego dostępu do śledzenia procesu liczenia. Legalnie oddane głosy decydują o tym, kto zostanie prezydentem, a nie media – dodał.

Zgodnie ze słowami prezydenta Trumpa, od poniedziałku jego sztab rozpocznie postępowanie w sądzie, aby upewnić się, że prawa wyborcze są w pełni przestrzegane, a urząd obejmie prawowity zwycięzca.

Chociaż wiele stanów ma wyraźnego zwycięzcę, wyniki w niektórych stanach, w których walka wyborcza jeszcze się nie zakończyła, są zbliżone.

Wyniki w Arizonie, Nevadzie, Georgii, Karolinie Północnej, Pensylwanii i Wisconsin są kwestionowane przez sztab Trumpa lub są tak zbliżone, że w sobotę nie ogłoszono w nich zwycięzcy.

Georgia jest coraz bliżej ponownego przeliczenia głosów. Trump wciąż zyskuje do prowadzącego w Arizonie Bidena. Parlamentarzyści wzywają do przeprowadzenia pełnego audytu w Pensylwanii. A sprawy sądowe tam i gdzie indziej koncentrują się głównie wokół kart do głosowania wysyłanych pocztą.

Wiele mediów 7 listopada ogłosiło Joe Bidena zwycięzcą wyborów.

Szefowa kampanii Biden Jen O'Malley Dillon powiedziała

dziennikarzom w Wilmington w stanie Delaware, że jest „zachwycona”, nazywając to „wielkim dniem dla tego kraju”.

W Filadelfii prawnik Trumpa Rudy Giuliani powiedział dziennikarzom: „Sieci nie decydują o wyborach. Sądy tak”.